

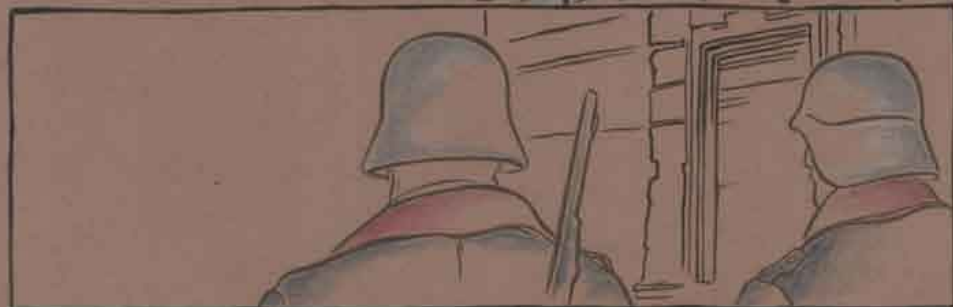


scenariusz: Bartosz Kurc ● rysunki: Aleksandra Spanowicz

## W imieniu Rzeczypospolitej...

Jeszcze we wrześniu 1939 r., zaraz po zajęciu Polski przez Niemcy i Związek Radziecki, powstają pierwsze organizacje konspiracyjne, stawiające sobie za cel walkę z okupantem. Z czasem większość z nich wchodzi w skład Armii Krajowej. Jednocześnie powstaje Polskie Państwo Podziemne z konspiracyjnymi władzami cywilnymi, m. in. sądownictwem. Przepiętwa przeciwko ludności polskiej, a w szczególności donosicielstwo i kolaboracja z okupantem, są osądzone i karane przez konspiracyjne sądy. Za najcięższe zbrodnie grozi kara śmierci. Jej wykonawcy, żołnierze AK ze specjalnych oddziałów, przed oddaniem strzału wypowiadają zwyczajową formułę: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej...”

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ...



HERR TADEUSZ! WITAM!



SERWUS, OLIVIER! NIE POMAGASZ DZIŚ OJCU W FIRMIE?

ZALATWIAM COŚ NA MIEJSCIE.

OJCIEC ŻALUJE, ŻE ZREZYGNOWAŁ PAN Z PRACY.

NIE MOŻE ZNALEŹĆ KOGOŚ NA PANA MIEJSCIE.

GDYBY PŁACIŁ TYŁE, CO PRZED WOJNĄ...

SAM WIESZ, JAK JEST.

NÓ WŁAŚNIE. PRZED WOJNĄ  
NIE LUBI JUŻ PAN NAS?

DO CIEBIE I OJCA NIE  
CZUJE URAZY.



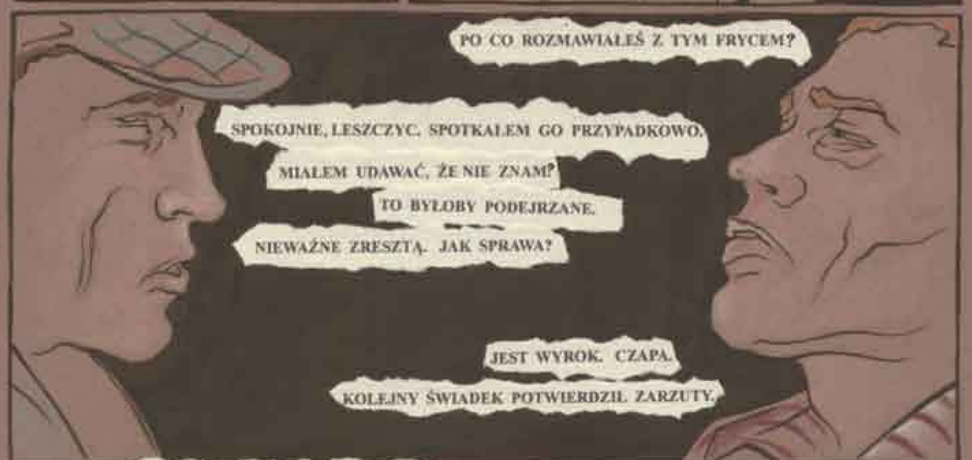
CHŁOPCZE,

JESTEŚ JUŻ NA TYŁE DOROSŁY, ŻE ROZUMIESZ,  
CÓ SIĘ DZIEJE.



ALE JAK POWIEDZIAŁEŚ, JEST WOJNA.

ŻEGNAJ I POZDRÓW OJCA.



PO CO ROZMAWIAŁEŚ Z TYM FRYCEM?

SPOKOJNIE, LESZCZYC. SPOTKAŁEM GO PRZYPADKOWO.

MIAŁEM UDAWAĆ, ŻE NIE ZNAM?

TO BYŁOBY PODEJRZANE.

NIEWAŻNE ZRESZTĄ. JAK SPRAWA?

JEST WYROK. CZAPA.

KOLEJNY ŚWIADEK POTWIERDZIŁ ZARZUTY.

NO TO SPOTKAMY SIĘ NA MIEJSCU.









